

GŁOS

MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE



Rok VII

Płock, 18 — 19 lutego 1939 r.

Nr. 40

Czy takie mają być metody zjednoczenia?

Jak wiadomo, poseł Wenda wystąpił w Sejmie b. ostro przeciw stronnictwom politycznym, które nie chcą iść na pasku OZN. Ostro atakował szczególnie Stronictwo Narodowe. Chyba dla tego, — jak pisze „Głos Mazowiecki” —

„najbliższe serca p. Wendy jest PPS, która gotów by nawet przywalić do serca, o ile by wyrzuciła ze swego grona żydów”.

Zjednoczenie narodowe p. Wenda chciał by przeprowadzić w ten sposób, żeby wszystkie stronnictwa opozycyjne na komendę jego przeszły do OZN i poddały się jego komendzie. Coś, jak za czasów smutnej pamięci BB. Na takie metody zjednoczenia nie zgodzi się oczywiście żaden uczciwy i wolny obywatel państwa. Wy mownym wyrazem tego są wybory samorządowe, w których OZN najmniej otrzymuje głosów.

Chrześcijański świąt robotniczy w Płocku

w hołdzie zmarłemu Papieżowi Piusowi XI.

W niedzielę 19 b. m. płockie Stow. Robotników Chrześcijańskich zgromadziło uroczyste zebranie dla uczczenia ś. p. Papieża Piusa XI. Zebranie odbędzie się w sali przy ul. Miesjanarskiej 10, w której zmarł Papież był osobliwie podczas obitu swego w Płocku jako ówczesny Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Jest jeszcze szereg członków Stow. Robotników Chrześcijańskich, którzy żywo pamiętają te zaszczytne odwieczyny. Dumni są płocki robotnicy chrześcijańscy z tego, że w sali własnej gościli przyszłego Ojca św. — Piusa XI.

Zebranie niedzielne rozpocznie się o godz. 6 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne w Bodzanowie.

W dniu 15 b. m. w kościele parafialnym w Bodzanowie płockim odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Papieża Piusa XI. Mszę św. odprawił i przemówienie żałobne w głosił ks. prob. Górczyński. Odczytał także „Głos Mazowiecki” żałobne

orędzie Arcybiskupa diecezji, J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego.

Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele miejscowych władz, wszystkie organizacje ze sztandarami oraz liczne rzesze parafian. Miasto udekorowane było flagami narodowymi, spowitymi krepą. (w).

Jak żydzi „pomogli brać” Żołzie...

Na posiedzeniu Sejmu przy omawianiu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poruszono dyskusję i sprawę żydowską. Żydowski poseł Trockenheim oświadczył z tupetem, że żydzi w Polsce nie mogą się zgodzić na to, aby z Polaki emigrować mieli tylko żydzi.

Oczywiście — oni by woleli, aby z Polski emigrowali Polacy!... gdzie żydom będzie tak dobrze, jak w Polsce? Nic więc dziwnego, że wcale nie myślą o tym, żeby z Polski wyemigrować.

Odprawę żydowskiemu posłowi Józefowi Trockenheimowi poświadczył on m. in.:

Posł Trockenheim oświadczył, że naród żydowski, który korzystał z prawa azylu przez 800 lat, nie zamierza emigrować, ani też podjąć kroków, żeby przygotować emigrację. Nie uważa w ogóle, żeby wola narodu polskiego wszystkich obywateli, która w tym punkcie wyjątkowo jest zgodna, że mieszkając w Polsce jest za masy i nie ma w nim miejsca dla mniejszości ży-

dowskiej, była dla niego obowiązująca. To oświadczenie nie przysłuży się narodowi żydowskiemu. Takie deklaracje utrudniają także działalność rządu. Po tym się dziwiecie, że będą ekscesy. Dzieci polskie śpią na ziemi i wy musicie się wyprowadzić, a nie my.

Posł Trockenheim chwalił się w swym przemówieniu, że żydzi po bohaterku pomagali Polsce przy zabieraniu Żołzie. Na to świetnie odpowiedział mu poseł Józefiński:

Pos. Trockenheim mówił dalej, że żydzi brali udział w zdobyciu Żołzie. Faktycznie tak jest. Kupcy żydowscy wykupowali masowo u tutejszych kupców towary i puszczały je po tym w Polsce na pasek. Mogą to stwierdzić organa administracji.

Tak wyglądała ta bohaterka pomoc w „braniu Żołzie”. I jeszcze mają czelność chwalić się pomocą w przejmowaniu Żołzie...

Metody OZN zaatakował mocno w Sejmie niezależny poseł Dużyński. Oto, co m. i. powiedział:

Nie chcę już dzisiaj mówić o wyborach sejmowych i nadużyciach wtedy popełnianych. Chcę jednak przytoczyć jeden tylko drastyczny przykład nieodpowiedniego ustosunkowania się władz do obywatela, członka narodu polskiego. Miało to miejsce podczas wyborów samorządowych, które miały być czyste. Otóż w nieskonfiskowanym numerze „Zielonego Sztandaru” pisze członek Stronnictwa Ludowego o tym, jak wbrew prawu aresztowano i odstawiono ciupasem członków tego stronnictwa, prowadzących kursy przygotowawcze wśród swych członków do wyborów samorządowych. Piszcie o między innymi: „Pana Muca, który odbywał kursa samorządowe w woj. lubelskim, aresztowano i pędzono przez 11 dni ciupasem o głodzie i chłódzie, od aresztu do aresztu. Osłabiony głodowaniem i ciężko przeziębiony, prosił Muc o lekarza. Odmówiono. Prosił, by mógł za telegramować do stronnictwa do Warszawy. Nie pozwolono. W Biłgoraju wsadzono go między przestępców, którzy wymusili na nim ostatnie 4 zł. W ciągu 11 dni odbył on drogę ok. 300 klm. przy silnym mrozie, prawie boso, zgłodniały, schorowany. A przecież Muc miał wszystkie papiery w porządku, nie ciążył na nim żadne przestępstwa, jest podoficerem Wojsk Polskich, urządził kursy z ramienia stronnictwa legalnego i jawne działające. Na Boga, przecież nie można w ten sposób za bijać w ludziach resztek wiary w jakąś sprawiedliwość i prawo”. Autor ma rację. Panie ministrze, niech pan przyjdzie do Sejmu z wnioskiem, rozwiązującym wszystkie poza O. Z. N. stronnictwa polityczne. Sejm napewno ten wniosek uchwali, ale dopóki pan tego nie zrobi, nie wolno urzędnikowi tak postępować z członkiem tego narodu, który tak pięknie zdał egzamin w ciężkich dla państwa chwilach. Czyż postępując z oby-

MIŁOWYMI KROKAMI

W Hiszpanii wojska gen. Franco przygotowują się do uderzenia na Madryt. Madryt ma być zaatakowany z trzech stron odrazu. Prowodzący „czerwonych” robi się coraz bardziej gorący. Tym więcej, że ich armię opiewają już mocno ferment i anarchia. „Doły” czerwone domagają się kapitulacji. Niespokojnych policja „czerwona” uspokaja masowo... karabinami.

Na Węgrzech jest nowy rząd. Premierem jest hr. Paweł Teleky. Skład gabinetu, poza ministrem oświaty Homanem, nie zmienił się. Regent Horthy wyśtosował do dotychczasowego premiera, p. Imredy list z podziękowaniem za pożyteczną dla państwa pracę.

Anglia rzuci olbrzymie sumy na dobrocenie. Ma to być odpowiedź na tupet wojenny Mussoliniego i Hitlera. Wy macie tupet, a my mamy złoto — mówią politycy angielscy pod adresem Rzymu i Berlina.

W POLSCE.

W Krakowie wybory prezydenta miasta odbędą się dnia 22 b. m.

Stronnictwo Ludowe w różnych stronach kraju podejmuje akcję zmierzającą do przeniesienia zwłok słynnego chłopca wielkopolskiego, ś. p. Michała Drzymały na Skalkę w Krakowie.

Żałoba w szkole.

Udział w żałobie po zgonie Ojca św. Piusa XI bierze także i polska szkoła. W myśl zarządzenia Ministra Oświaty, w całej Polsce odbędą się nabożeństwa żałobne szkolne.

Po nabożeństwie młodzież zostanie zwolniona. Lekcje dziś nie odbędą się.

Walec w ten sposób, władze administracyjne przygotowują się do zjednoczenia narodowego? Czyż basło zjednoczenia nie jest w takich warunkach pustą deklamacją?

Hodowla i Skład Naslon Stanisław Przedpełski w Płocku

ulica róg Tumskiej i P. O. W.

Rok założenia firmy 1905, telef. 14-02.

POLECAN

wazekie nasiona inspektowe warzyw i kwiatów oraz roślin okopowych i pastewnych pierwszorzędnej jakości o wysokiej sile kiełkowania. 0000000

Rafia, masło do szczepienia, karbolina, smoła sadownicza, wielki wybór kłacz Dahlii, Gladiolusów i innych.

Przeszło 100 miln. rocznie wydają koleje na emerytury i ubezpieczenia.

Dyskusja parlamentarna nad budżetem Ministerstwa Komunikacji ujawniła bardzo ciekawe i charakterystyczne cyfry. Mianowicie okazuje się, że przy ogólnym budżecie wydatków 943,8 mil. zł. wysokość płac pracowników kolejowych, preliniowanych na r. 1939, sięga 270 miln. zł., przy czym ilość tych pracowników wynosiła na ok. 80 tysięcy płatnych miesięcznie i ok. 64 tysięcy płatnych dziennie. Poza tymi wydatkami personalnymi rzuciła się w oczy olbrzymia pozycja — emerytury, zaopatrzenia i ubezpieczenia — 104.480.000 zł. (w 1938 r. P. K. P. opłacały ok. 89.000 emerytów, wdów i sierot).

Wysokość tej pozycji, zwłaszcza w porównaniu z odpowiednią pozycją figurującą w planie 1929 r. (59 mil. zł.), nasuwa bardzo poważne zastrzeżenia.

Od r. 1929 do r. 1938, a więc w ciągu 9 lat wydatki na emerytury, zaopatrzenia i ubezpieczenia wzrosły o 41.480 tys. zł. Ile by za tę sumę można było kupić wagonów i parowozów, których koleje polskie mają tak mało! Jak np. zaopatrzenia P. K. P. na nowe wagony towarowe wynosi 14 tys., a w r. 1939 przewidziano zakup tylko 140, a więc zaopatrzenie to pokrywane jest tylko w 1 proc.

Emerytury pobierają w dużej liczbie ludzie pełni siły i zdolności do pracy.

Co to jest milion?

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Loteryjnego.

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Polskiego Monopoli Loteryjnego ostatnie posiedzenie członków Jury w celu rozstrzygnięcia konkursu na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?”. Obecni byli wszyscy członkowie Jury w składzie następującym: p. p. Tadeusz Dolega-Mostowicz, prof. Henryk Friedrich, red. Witold Giełżyński, prof. Tadeusz Sierżputowski i delegat Dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego, p. Marian Szajowski, zastępca Dyrektora PML.

Rozpatrzywszy wszystkie odpowiedzi, zakwalifikowane na poprzednich posiedzeniach do szczególnego rozważenia, Sąd Konkursowy doszedł jednomyślnie do wniosku, że żadna z nadesłanych odpowiedzi nie posiada wcelorów, które by ją zakwalifikowały do pierwszej nagrody. Wobec tego postanowiono nagrodę pierwszą — 1000 zł. podzielić na dziesięć nagród dodatkowych po 100 zł. każda. W ten sposób ogólna ilość nagród wzrosła z piętnastu na dwadzieścia pięć, przy czym kwota przeznaczona na nagrody w wysokości 3100 zł., nie uległa zmianie.

Nagrodę drugą, zł. 500, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Pan Tadeusz”.

Nagrodę trzecią, zł. 300, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Sokole Oko”.

Nagrodę czwartą, zł. 200, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Łatwo sprawdzić”.

Nagrody od piątej do piętnastej, oraz dodatkowe od szesnastej do dwudziestej czwartej, po zł. 100 każda, przyznano odpowiedziami, opatrzonymi godłami: „Czterdzieści trzy — czterdzieści cztery”, „Fakir”, „Napoleon”, „Lwów”, „Kudryś”, „I ja bym chciała też”, „Ewa I”, „Ewa II”, „Optymista”, „Florence”, „Halny”, „VCH”, „D. S. 51. 194”, „Piętoszek”, „Kotwicz”, „Kotwica”, „Jastrzębiec”, „Uparty pechowiec”, „Sonata Księżycowa”, „Jotzetjot”, „Dziewczynka”.

Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska, okazało się, że drugą nagrodę (500 zł.) zdobył p. Tadeusz Czerniawski (Kozłowska 15 m. 11), trzecią — p. Kazimierz Pisarek (Emilii Plater 23 m. 41), czwartą — p. Maria Oderfeld (Słupiecka 11 m. 20), wszyscy zamieszkały w Warszawie.

Pozostałe nagrody, po 100 zł. każda, otrzymują p. p.: Zofia Gołębiowska (Warszawa, Żelazna 29 m. 20), Dr. Maks Chejfec (Wilno,

Zakrętowa 23), Piotr Józef Gołaszewski (Gołynin), Henryk Zbierzchowski (Lwów, Piaskowa 17), Franciszka Smoleńska (Toruń, Bydgoska 44.46), Lila Wrońska (Kartowice, Wojciechowskiego 52), Ewa Gołkowska (Wilno, Lubelska 5), inż. Karol Wałach (Stalowa Wola, osiedle urzędnicze), Adam Milczyński (Grodzińsk Wlkp., Bukowska 6), Florentyna Filipowicz (Warszawa, Głogowa 2 m. 32), Jerzy Panasiewicz (Wilno, Antokolska 103), Amelia Chirowska (Lwów, Mickiewicza 26), Kazimierz Grosicki (Zakopane — Kuźnice, Szkoła Gospodarcza), Ewa Midowicz (Łańcut, notariat), Jan Hejnikowski (Anin koło Warszawy, Seimikowa 3), Wanda Kalinuszewska (Łódź, Żwirki 26), Jan Wesołowski (Czortków, Mickiewicza 38), Karol Benda (Orłowa, Śl. Zołz), Stanisław Glogier (Brześć n/B, Sienkiewicza 4), Janina Z. Jędrzejkowska (Wolkowsk, Sołbiekiego 1), Zofia Kordalówna (Brzozdowce, woj. lwowskie).

Wymienione powyżej osoby otrzymają przyznane im nagrody za pośrednictwem poczty.

Odpowiedź laureata — drugiej nagrody, p. T. Czerniawskiego, brzmi:

Nie można materialnie wymierzyć [milion —

STEFAN POPKOWSKI

Powstanie Styczniowe w Płockim i Płońskim.

Nie było czasu do stracenia, więc Chadyński zasiadł do stołu i w imieniu wojewody napisał następującą odezwę²⁵⁾:

„Obywatele! Cała Polska, jak długa i szeroka, pała zemstą. Cuda męstwa i poświęcenia dokonywały się na całym obszarze naszej ojczyzny, wróg przerażony, rzucając broń, ucieka. Jedno tylko województwo płockie, najliczniejsze co do liczby sprzyśniętych, wskutek apatii powstańców i zdrady niektórych osobistości ze szlachty, których imiona naród przekleństwem okryje, my zaś ogłaszamy ku wiecznej hańbie i pogardzie: Kołczewski, Sonnenberg, Ujazdowski, Bolinski, Trzyniecki, Klimkiewicz i kilku innych oddażyli się od reszty kraju i opuszczają powstańców, którzy waleczyli i wytrwali do końca, zdając ich na łaskę niezczyliwego miłosierdzia, lub też na nędzę i niedolę i z zimną krwią przypatrują się znęcaniom wroga nad pozbawionymi wszelkiej pomocy i opieki. Moje sumienie obywatelskie i przysięga, wykonana w obliczu Boga i w imię ojczyzny, nie pozwalają mi spokojnie znośić tych zniewag i po-

²⁵⁾ Ustępy wraz z wypisanymi odezwami wyjęte są z „Zapisków” Berga, który twierdzi, że przepisał je z papierów, pisanych własnoręcznie przez Padlewskiego, a znalezionych przy nim, po jego aresztowaniu. Wymienienie tych nazwisk było niesprawiedliwe i krzywdzące.

Wewnętrzne tarcia w Czechosłowacji

Mowa, jaką wygłosił miar w dniu 16 b. w Pradze gen. Gayda, przywódca faszystów czechskich, przed mikrofonem, została w ostatniej chwili odwołana, rzekomo z powodu niedyspozycji prelegenta. W istocie jednak odwołanie to stoi zdaje się w związku z aresztowaniami skrajnych faszystów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. Gen. Gayda zaprzecza wprawdzie, jakoby owa grupa faszystów należała do jego stonnic i uprawniała agitację antyrządową, jednakże czynnik miarodajny są innego zdania.

Rząd przystąpił do radykalnego tępienia wszystkich elementów wywrotowych zarówno skrajnie faszystowskich, jak i komunistycznych. W ostatnich dwóch dniach policja przeprowadziła w całych Czechach i na Morawach rewizję w 2 tysiącach mieszkań prywatnych, u byłych członków partii komunistycznej, podejrzanych o podziemną agitację. Znalaziono sporo bibuły propagandowej oraz aresztowano 5 przewodców nielegalnej organizacji komunistycznej.

Milion ma tyle treści, ile prac wykona, i wartości nie więcej, niż jej zawiera.

Duch milionera.

Trzecią nagrodę przyznano p. Kazimierzowi Pisarek za odpowiedź:

Milion żołnierza w polu — to armia

Zwycięska, gdy nią wola kieruje

Milion złotych — to także armia:

Zwycięska, gdy nią tego kieruje

Czwartą nagrodę otrzymała p. Maria Oderfeld za odpowiedź:

Milion cegieł — wielki dom,

Milion liter — gruby tom,

Milion kropli — pełna kładź,

To jest milion — warto grać!

Pozostałe nagrodzone odpowiedzi będą ogłoszone w niedalekiej przyszłości.

24)

Nabożeństwo za Papieża w... Moskwie.

W francuskim kościele katolickim w Moskwie odprawione zostało nabożeństwo załobne za zmarłego Papieża Piusa XI. Udzielił w nabożeństwie wzięty korpus dyplomatyczny i katolickie miejscowe społeczeństwo.

70-letnie kardynała Faulhabera

Do 5 marca b. r. święci 70 rocznicę swych urodzin wybitny kardynał i teolog, J. Em. ks. kardynał Michał Faulhaber, arcybiskup monachijski.

Ks. kardynał Faulhaber urodził się 5 marca 1869 r. święcenia kapłańskie otrzymał 1 sierpnia 1892 r., sakrę biskupią 19 lutego 1911 jako biskup Spiry (Speyer), stolicę arcybiskupią w Monachium objął 3 września 1917 r., kardynałem tyt. in Anasazji został mianowany 7 marca 1921 roku.

Plac Romana Dmowskiego w Poznaniu.

Rada miejska m. Poznania uchwaliła przemianowanie Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego. Z przemianowaniem głosowało 51 radnych, przeciw 19.

Przeciw tej uchwale wystąpiła poznańska Federacja Zw. Obronców Ojczyzny. Na zebraniu uchwalono protest, który skierowano do wojewody.

Francja wypędza „uciążliwych” Niemców.

Policja francuska przeprowadziła zachowaniem wielkiej tajemnicy rewizję w biurach oddziału gazety niemieckiej gieldy, w mieszkaniach zagranicznych redaktorów pism niemieckich i w niemieckim związku redaktorów w Paryżu. W wyniku tej rewizji aresztowano prezesa związku i czterech redaktorów. Po przeprowadzeniu badań jednego z nich przewieziono do więzienia. Jednocześnie 26 innych obywateli niemieckich, wśród nich kilku dziennikarzy, otrzymało nakaz opuszczenia Francji.

dobnej obojętności. Raz jeszcze do was się odzywam, byście jaknajprędzej wrócili do swych obowiązków, i wzywam do powszechnego powstania. Obywatele! Ojczyzna wymaga od was poświęcenia i ofiary! Cały kraj was uprzedził i stanął pod bronią. Idźcie za tym przykładem, a za dni kilka w całym województwie nie będzie ani jednego rosyjskiego żołnierza! Jeśli jednak, nie zważając na to wezwanie, nie staniecie na miejscach popisu, oddziały zbrojne otrzymają rozkazy przeprowadzenia przymus. werbunku”.

Odezwa ta z pieczęcią i podpisem Padlewskiego, została rozesłana do wszystkich zakątków województwa płockiego. Dzięki zapalowi Chadyńskiego i jego wpływowi, powstanie w Płockim odbyło z nową siłą²⁶⁾

²⁶⁾ Chadyński w swych pamiętnikach, pisanych na emigracji w 20 lat później, snuje refleksje, które w urwanych zdaniach przytaczam: „Stało się... Najgorszą klęską, a jednocześnie, niezgodną jest oprócz ignorancji... Najlepszym warunkiem do poprawy jest przyznanie dobrowoli i sumienne o błędów; uderzywszy się w pierś, powiedzmy więc, co się stało — że się stało”. „Powstanie było poronione, bo ani czas, ani okoliczności nie były po temu”. „W ruchach, działaniach powstaniowych jest coś chorobliwie gorączkowego, zaciętego, coś jakby poronionego w samym wybuchu powstania i w dalszym prowadzeniu”. „rozgorączkowanie doszło do stopnia chorobliwej zapalu czynnego”. „niby w imię serca i zapalu do chodź do prawdziwego delirium”. „Ludziśmy się wzajemnie”, „obłągowaliśmy w Moskwę...”. „w polityce nie jest występkami”. Chadyński szeroko rozwodzi się o Ignatiewa, które wszyscy popelniali; robi z tego zarzut przede wszystkim Komitetowi Centralnemu, który okamywał przyszłych powstańców przesadnymi wiadomościami o drożdżach, o broń, o pieniadzach, o liczbie zwłazkowych, o słowunkach z zagranicą i t. d. Tak samo obelgiwali dowódcy jedni drugich i siebie samych.

H. GÓRKIEWICZOWA.

Unia Polski z Litwą -- 18 lutego 1386 roku.

Rozpostarty na kolisku wzgórze, wielkimi poczerwieniałymi, otrzymanymi budynkami, dzierżawą w sobie majestat narodu — Wawel — to sanktuarium pełne wspomnień, sarkofagów. Wśród nich, naprzeciw kaplicy Zygmuntowskiej, wykuty z jednej bryły marmuru łazarkowskiego, piękny sarkofag królowej Jadwigi. Z rękoma złożonymi do modlitwy spoczywa na wierzchu postać leżąca królowej, okryta bogatym płaszczem. Twarz umarłej cechuje majestat i spokój ozdobił. (Sarkofag ten jest najdoskonalszym tworem naszego wielkiego artysty i rzeźbiarza Antoniego Madzińskiego, który 1 lutego b. r. zmarł nagle w Rzymie).

W tym sanktuarium katedry wawelskiej, u stóp Chrystusa Ukrzyżowanego wzmacniała swą duszę królowa — dziećmi Jadwiga, która po śmierci Ludwika, na mocy paktu koszyckiego z 1374 r. objęła tron polski i jako następczyni swego ojca i jako dziedziczka Piastów. Na tych prawnych podstawach „in regem coronata”. Koronowane zajęła królewskie stanowisko na przesiedzeniu lat 15-tu i stała się jedną z najpopularniejszych najbardziej czczonych postaci.

I nie zamarła pamięć o Niej w legendach przeszłości — a odczone przez tradycję nimbem świętości — przeszło pięć wieków żyje w pamięci narodu naszego, bo unosi się nad nami i wśród nas jasny duch tej, co mocą ducha ślad swego znaczenia istnienia, tak, bo wielkiej dzielności ducha potrzeba, aby zdobyć się na bohaterkę poświęcenia siebie, a wyrażając się własnego szczerze, dać go jak najwięcej poddać.

Tę moc poddawała jej silna wiara. Jadwiga była bowiem królową o żywej religijności, której nie zamykała w cel, ale przetrwała ją z właściwościami swego charakteru na siłę twórczą, we wszystkich kierunkach, jakie stworzało jej stanowisko. Człowiek wiary zapatrzuje się na pracę zewnętrzne z zupełnie innego punktu widzenia, niż ten, który tylko zewnętrzny żyje życiem. Człowiek wiary widzi swą rolę, którą mu Opatrzność zakreśliła.

Jadwiga rozumiała doskonale wagę ofiary dla wyniesienia Krzyża. I choć najpiękniejszej wówczas w Europie i młodzieńkiej królowej bije serce ku Wilhelmo — ustepuje życzeniom narodu i korzyściom całego chrześcijaństwa. Ona rozumiała doskonale, że oddając rękę wielkiemu kr. litewskiemu Jagielle pożykuje dla wiary Chrystusowej całą pogańską Litwę a dla Korony ogromne obszary ziem litewskich i ruskich.

I oto przez mgłę wieków przebiega ten wielkopomny wjazd Jagielly w mury starego Krakowa. Było to 12 lutego 1386 r. Wśród wrzawy trąb i odgłosów ludu wielkiego księcia przed oblicze przejeżdżającej Jadwigi. Dnia 15 lutego wraz z braćmi przyjął Jagiello chrzest św., a dzień 18 lutego był tym szczególnym dniem, w którym u stóp ołtarza stanął z Jadwigą. Obrączka ślubna połączyła dawnego poganina i łupieżcę

Polaki z dziedziczką Piastów i piękną córą wielkiej rodziny królewskiej z linii Andegawenów.

Dnia 4 marca — nową koroną, ukutą przez złotników krakowskich — został koronowany na króla (korona Bolesławowa wywieziona została na Węgry). I tak z ręką Jadwigi, Koroną i chrześcijaństwem osiągnął Władysław, jedynym w dziejach przykładem, trzy sakramenty — chrzest, małżeństwo i pomazanie królewskie — osiągnął trzy dary, jakie żadnemu jeszcze ze śmiertelnych nie padły razem.

Teraz król musiał spełnić układy królewskie, połączenie litewskich i ruskich ziem z Koroną. Apostolska wyprawa na Litwę, celem ochrzcenia całego narodu i przywiedzenia do ołtarza Chrystusowej, miała dopełnić tego warunku. W tym celu wybrał się Jagiello otoczony orszakiem duchownych i świeckich dostojników na Litwę, która nie stawiała oporu awemu kniaziowi. Na rozkaz Jagielly, runęły posąg Perkuna, legły zwalone mury kontyn pogańskich, pod cięciem topora padły dęby święte na górze zamkowej a stanął Krzyż — zaczęło się nauczanie wiary — a wyteżoną pracą duchowieństwa polskiego Kościół Chrystusowy zaczął zbierać obfite żniwo. Ochrzczony lud coraz tłumniej gwałcił się do krzyża, a Jadwiga apostołka, wysłanka Boża z płomienną modlitwą na ustach polecała naród Bogu i rozmyślała, jakby szerzyć promienie wiary i prawdy Bożej i jakby światłem katolickich uczynków oświecać wyzyny narodu litewskiego. Wiele nad tym straciła nocy bezsennych — jak sama mówiła — ale w tym celu odżył uniwersytet i powstała bursa dla Litwinów uczęszczających na teologię uniwersytetu w Pradze. Jej nie wystarczyło nadąć Litwie

chrześcijaństwo — ona to dla pogańskiego — otwartego teraz apostołstwa kraju stworzyła możliwość kształcenia własnych misjonarzy.

Odzyskanie Rusi odbyło się za przyczyną Jadwigi bez krwi rozlewu. Tak więc dzieło Unii Polski z Litwą, dzieło, do którego wzrostu poświęceniem i pracą pokojową się przyczyniła — wielkie jest i rozumne w historii. Nie zwyciężyła wrogów Kościoła i swego państwa mieczem, nie podbiła na rodów obcych siłą i nie zajaśniała czynami głośnymi i świetnymi, a przeciw jej dziełu zajmują wielką kartę w dziejach powszechnych, jako jedno z najsłabszych dzieł ludzkości — a taką chwilę wielkiego czynu „raz jeden wybija zegar dziejowy”.

Polska przez unię powiększyła swe granice, umocniła swe stanowisko nad Bałtykiem, spełniła swą misję dziejową, do której naród polski przez Boga powołany został i dała początek dynastii, która panowała w Polsce przez dwa wieki.

Jeśli teraz modlić się mamy o zjednoczenie Kościołów, to musimy się modlić o kanonizację tej wielkiej apostołki. Może jej orędownictwa Polska potrzebuje, aby ten naród — jak pisał Krasinski „od początku do końca wierny Bogu” i teraz spełnił swoje posłannictwo. A jak chwila, kiedy św. Andrzej Bobola został kanonizowany, była chwilą kiedy wschód, ten wschód, gdzie święty pracując, cierpiąc i śmierć męczeńską poniósł — zaczął się nawracać, — tak wierzę w to, że i Jadwiga zaliczona zostanie w poczet świętych, a zjednoczenie Kościołów wiązać się będzie z jej imieniem jak ognis przy unii litewskiej. Ale z tysiącą ułpłynąć musi szczerą modlitwą — „O kanonizację królowej Jadwigi prosimy Cię, Panie”.

Z Mazowska Płock.

GOSTYNIN.

Żyd z workiem na głowie. Na przechodzącego przez las „Korzeń” pow. gostynińskiego Lechmana Szmul napadło dwóch nieznanych osobników i po uprzednim narzuceniu mu worka na głowę oraz związaniu rąk aspastrycy pobili go. Lechman o zająciu zawiadomił policję, a dla cięższego oskarżenia napastników złożył zameldowanie, iż mu zrabowano wszystką gotówkę w sumie 2 zł. 50 gr. Dochodzenie policyjne jednak ustaliło, że Lechman został tylko poturbowany, a napad rabunkowy symulował.

LUTOCIN, pow. Sierpecki.

Kurs organizacyjny - społeczny dla młodzieży. Ruchliwe kierownictwo Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Lutocinie urządziło w dniach od 3-5 b. m. 3-dniowy kurs organizacyjno-społeczny dla młodzieży męskiej z całej parafii. Liczba słuchaczy wynosiła przeciętnie około 40 młodzieńców. Referaty na aktualne tematy wygłaszali ks. adm. Brzeziński, p. organista Cisiński oraz instruktor KSMm, dh Brunon Przeliorz z Sierpeca.

Poza wykładami społecznymi dh instr. Przeliorz prowadził świetlicę, jak śpiewy organizacyjne, urozmaicania i wyuczył druhów różnych krótkich arcywesołych humorów na wieczornice. Ponadto udzielono kierownikowi Oddziału szereg informacji i instrukcji w prowadzeniu zebrania i księgowości.

Na zakończenie kursu odbył się w niedzielę 5 b. m. egzamin z „Pierwszej książki”, na którym 15 druhów uzyskało I stopień i tytuł druha. Po egzaminie odbyło się walne zebranie.

Dokonano wyboru nowego kierownika: prezesem został druh Janiewicz Stanisław, sekretarzem druh Graczyk Jan, skarbnikiem druh Adamowicz Jan — wszyscy z Lutocina.

(p.)

CZERWIŃSK na Wiały.

Uroczystości żałobne po zgonie Ojca św. Piusa XI. W ubiegły poniedziałek parafia czerwinińska przeżyła uroczysty dzień żałoby, dzień modłów za duszę zmarłego Papieża Piusa XI.

O godzinie 9.30 rozpoczęły się w kościele uroczyste nabożeństwa żałobne, odprawione z całą okazałością. Kilkudziesięciu kleryków w komzach wypełniających pokonanie stalle, otaczających wieńcem katafalka tonący w zieleni i światłach, zdobny emblematami papieskimi, nastrojowe melodie gregoriańskie, uroczysta liturgia Mszy św. wielkie wywarły wrażenie na licznie zgromadzonych w kościele parafianach.

Po nabożeństwie w kościele odbyła się w nowej sali Domu Katolickiego akademii żałobna. Zajął ją ks. proboszcz Kąkietnicki, odczytując z „Głosu Mazowieckiego” oświadczenie żałobne Arcybiskupa diecezji.

Chór parafialny, który chłubi się utrzymuje tradycję swego twócy i założyła, ś. p. ks. kas. Grubnicki — wykonał klasyczne: Requiem i Salve Regina. W uroczystościach brał udział obecny na wizytacji Zakładu Salezjańskiego — ks. prowincjał Stanisław Pływacz z Warszawy.

I. B.

Zapraszamy na spotkanie z E. B.

PROJEKTY OGRODÓW

PROJEKTY i URZĄDZENIA PARKÓW, SKWERÓW, OGRODÓW OZDOBNO- UŻYT. KOWYCH PRZY DOMACH i WILLACH, INSPEKcje, PORADY i WSKAZÓWKI.

Dyplomowani Ogrodnicy - planiści

A. i J. MARCZYŃSCY

Płock, ul. 1-go Maja 6-a m. 2.

Co to jest milion?

Prace Sądu Konkursowego.

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion?” — dobiegają końca. Dotychczas przejrano i posөгregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzi p. p. Redaktor Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; Tadeusz Dolega-Mostowicz, znany powieściopisarz; Profesor Tadeusz Sieraputowski, znany matematyk; Dr. Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. P., oraz Szeł Dziński Marian

Szajkowski, zastępcy Dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego.



Czy i jak myślimy o wychowaniu?

DROGA MYŚLI.

Bodaj nigdy tyle nie pisano i nie mówiono o wychowaniu, jak zyni się to w czasach dzisiejszych. Ale też nigdy nie było takiego chaosu w myśli wychowawczej, z jakim spotyka się dziś każdy, kto w wychowaniu szuka pewnej idei podstawowej. Z tą ideologią, a więc z pewnym uporządkowaniem kierującej wciąż nie jest u nas dobrze.

Ludzie — z małymi wyjątkami — lubią chodzić utartymi drogami. Czy to będzie droga czynów czy też myśli. Pewnego rodzaju konserwatyzm wrodzony jest człowiekowi, a co gorzej — radośnie jest aprobowany, gdyż zwalnia jakoby od wszelkich wysiłków twórczych. Dobrze i wygodnie jest człowiekowi w tej letniej atmosferze bezwładu myślowego.

Dlatego tak trudno przyjmują się wszelkie nowe myśli. Każda nowa idea odruchowo wywołuje sprzeciw, bo żąda wysiłku. A tymczasem życie idzie naprzód i przychodzi czasem chwila zastanowienia, budzi się gdzieś żal, że zostaliśmy w tyle, że jesteśmy jak by wycofani poza życie myśli.

Dziś, gdy tyle różnych nowych dobrych i złych myśli i idei kielkuje w świecie, trzeba się zdobyć na wysiłek, na krytykę i na podjęcie tego, co słuszne, dobre i konieczne. Bo może nadejść chwila, gdy zdamy sobie sprawę, żeśmy coś wielkiego ostatecznie zaniedbali.

Droga myśli jest trudna, ale muszą się znaleźć zaiste pionierzy, którzy by jej tę drogę torowali wśród ugorów ludzkich mózgów i serc. Ziarno rzucone kielkuje powoli, zmagając się z przeciwnościami gleby, na którą padło, ale jeśli zdoła przebić twardą opokę lenistwa, konserwatyzmu, wygodnictwa, jakże pięknym kwiatem zakwita, jakże bogaty plon wyda! Tylko trzeba wiary, że żaden wysiłek nie idzie na marne.

Życie to walka o realizację idei i walka ta jest miernikiem wartości życia ludzkiego. — O co i jak potrafimy walczyć? — Na ogół niechętnie podejmowane są tego rodzaju zmagania się. Walka o byt, o dobre stanowisko, o zaszczyty, tak pochłania ludzi bez reszty, że już nie ma czasu ani miejsca na myśli twórcze, oderwane nieraz pozornie od realiów życiowych.

Chętnie pozostawiamy innym tworzenie światopoglądów i przyjmujemy je jako produkt gotowy. Dochodzą więc często do głosu ludzie aktywni, choć najmniej powołani do kierownictwa i bezkarnie prowadzą ewolucję „robotę”, wprowadzając swoje fałszywe idee i nęstawiając ludzkie myślenie.

Czyż więc ta lepsza, lecz pograżona w błogostanie martwość myśli, część społeczeństwa może beczynie patrzeć na to? Dlaczego tylu ludzi dobrych lecz bier-

nych spokojnie godzi się na to, że myśl kierująca pochodzi ze źródeł niepewnych? A potem dziwimy się, dlaczego tyle zła w okół nas, tyle fałszywych poglądów, które krzywią nasze życie...

Ponosimy przecież odpowiedzialność za całą rzeczywistość polską, ponoszą ją szczególnie ci, którzy w jaki kolwiek sposób wpływają na wychowanie młodego pokolenia. Zgodnie z tradycją polskiej kultury i w zgodzie z głębokim przekonaniem większości narodu, wychowanie musi się u nas oprzeć o mocną myśl katolicką. Społeczeństwo polskie, a zwłaszcza inteligencja nie może żałować wysiłku myśli i pracy, aby tę myśl gruntownie poznać i na niej oprzeć zasady wychowania narodowego.

I. O.

Dążmy do doskonałości.

Żyjemy w czasach, gdy niemal każdy dzień przynosi nowe wynalazki i udoskonalenia. Nie mówiąc o wielkich zdobyczach nauki i techniki, jest wiele mniej ważnych lecz przynoszących znaczne korzyści w życiu codziennym.

W Paryżu np. by otrzymać ostatnie wiadomości polityczne, gospodarcze itd. wystarczy nakreślić odpowiedni numer telefonu, by wysłuchać trzminutowego komunikatu.

Wynaleziono automat, przy którego pomocy w szkołach, biurach i mieszkaniach prywatnych oświetlenie elektryczne może być automatycznie wzmocnione lub osłabiane. Zainstalowuje się t. zw. „oko elektryczne”, zależnie od natężenia światła padającego z zewnątrz automat reguluje oświetlenie, gasi je lub zapala.

Nowy wynalazek z dziedziny udoskonalenia samochodów jest

„stabilizator Bendixa”, wprowadzony, by zapobiec wypadkom, gdy przy nagłym wstrząsie kierowca traci panowanie nad kierownicą. Próby wypadły doskonale. Do pędzącego samochodu oddano strzał, który przedziurawił jedną z przednich opon, w tej chwili kierowca podniósł ręce wypuszczając z nich kierownicę, samochód jednak ani na chwilę nie skreślił z prostej drogi.

Człowiek nie zadowolając się wynalazkami technicznymi, chce także ulepszyć przyrodę. Ciekawe wyniki dają próby ogrodników produkowania nowych i doskonałych odmian roślin, kwiatów, jarzyn i owoców. W Ameryce wyprodukowano żółte czereśnie, doskonale w smaku, których nie ruszają ptaki; śliwki, które nie opadają z drzewa, gdy już dojrzały; jabłka, które można przechowywać bez zamrażania. W Kalifornii ogrodnik James Craven, stosując jemu tylko znane metody, otrzymuje miniaturowe rośliny; krzaki róży wysokości dwóch cali, okryte pięknymi kwiatami wielkości paznokci; drzewa o wysokości ćwierć metra, m.in. (dla przybrania stołu) wyhodował drzewo pomarańczowe, dające małe owoce o doskonałym smaku. U nas pojawiły się niedawno wyhodowane skrzyżowania truskawek z poziomkami, moreli z renklodami i t. d.

Słowem w każdej dziedzinie człowiek dąży do doskonałości.

Idąc z postępem Polska Loteria Klasowa także wprowadza coraz to nowe ulepszenia do swego planu. Jak ogrodnik pielęgnuje rośliny i przeprowadza próby, by otrzymać ozłaczenniejsze gatunki, tak Loteria Klasowa wprowadza coraz nowe udoskonalenia. Ponieważ życzeniem graczy jest większa ilość wygranych średnich, w planie 44 Loterii przewidywane są między innymi następujące zmiany: Zwiększono ilość wygranych 500 i 1000 złotych; ustalono t. zw. dzienne wygrane na 10 i 20 tys. (dotychczas 5 i 20 tys.). W IV klasie będzie sześć wygranych po 75 000 zł., zamiast trzech, 20 po 15 000 — zamiast 18; 125 po 5000 — zamiast 120 i t. d. Zniesiono wygrane t. zw. dodatkowe i wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2 500 zł. Ogólna ilość wygranych osiągnie 82 000 (zamiast 80 000) na sumę 25 987 800 (zamiast 25 200 000).

Wszystko to zwiększa szansę wygrania. Skorzystać z nich może każdy, kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestą czwartą Loterii Klasowej. Ciągnięcie rozpoczyna się 23 lutego.

Mława otrzyma nowoczesny gmach Gimnazjum Kupieckiego.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Mławie przystępuje do budowy nowoczesnego gmachu dla intencjonalnego już tam od 15 lat gimnazjum kupieckiego. Plac pod budowę o powierzchni 10 000 m² Stowarzyszenie dostało od miasta.

Inicjatywa ta świadczy o zaciętości i stałe współpracy kupiectwa ze szkolnictwem zawodowym. Jest ona tym bardziej godna uznania, że pogranicze Polski z Prusami Wschodnimi jest bardzo zaniedbane, m. in. również, jeśli chodzi o ilość szkół wogóle, a zawodowych w szczególności.

Zmarł najstarszy kapłan diecezji płockiej

ś. p. ks. kan. Franciszek Olszewicz, prob. par. Winnica.

W dniu 17 b.m. zmarł ś. p. ks. kan. Franciszek Olszewicz, urodzony w roku 1852. Na kapłana poświęcony został w r. 1876, proboszczem parafii Winnica w dekanacie pultuskim był od roku 1918.

Ś. p. ks. kan. Fr. Olszewicz był najstarszym kapłanem diecezji płockiej.

Eksportacja zwłok z plebanii do miejscowego kościoła nastąpi w poniedziałek 20 b. m. o godz. 4 po południu. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu odbędzie się we wtorek 21 b.m. przed południem. Udział w uroczystościach pogrzebowych weźmie J. E. ks. Biskup Wetmański.

Takiego wypadku chyba jeszcze nie było...

Zdarza się czasem, że prywatnemu abonentowi czy jakiejś instytucji słabej zamkną telefon, gdy w terminie nie reguluje się opłaty telefonicznej, ale nie było chyba jeszcze w Polsce wypadku, żeby z powodu nie opłacenia abonamentu zamknięto telefon stacji kolejowej.

A taki fakt zdarzył się w Płocku. Na stacji Płock miasto (sierpecka) telefon jest nieczynny, bo stacja... nie opłaciła abonamentu telefonicznego.

Poczta spełniła swoje. Musi przecież sumiennie administrować aparatem obsługi telefonicznej. Ale jak wobec takiego faktu przedstawia się stacja kolejowa? I to nie gdzieś, w jakiejś Pipidowce czy Psiej Wólce, ale w kulturalnym i ruchliwym m. Płocku!

Najpierw po otwarciu tej stacji, kilkakrotnie pisaliśmy o tym, że nie ma tam telefonu. Teraz — telefon jest, ale nieczynny, bo nie opłacony...

Jakie złarno, taki plon!

Celem porównania moich cen na nasiona z innymi cenami, proszę żądać bezpłatnego cennika, który już wyszedł z druku.

Nasiona pierwszorzędnej jakości.

WŁ. NOWICKI

ADRES:

Kwiaciarnia — Płock, ul. Tumska tel. 12-50.

vis à vis stacji autobusowej.

Komunalna Kasa Oszczędności

K. K. O.

PŁOCK, plac MARSZ. PIĘSUDSKIEGO nr. 2. TELEFON 10-43
zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu PEŁNI NASTĘPUJĄCE ODSETKI:
od wkładów

oszczędnościowych:

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2%
Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki.
Udziały kredytowe salariusz inkasno i zlecenia giełdowe.
LOKAT PONAD 21. 1300 000.

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo Korzyści Tajemnicę

BEZPŁATNE
PORADY WETERYNARYJNE
Odsłaniem bezpłatnie wszelkich porad w sprawie leczenia zwierząt.
Na odpowiedź należy nadesłać znaczek pocztowy.
Zapytania nadsyłać pod adresem:
Lokum wet. Z. OLSKARSKI, Włocławek.

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Sobota 18.II — św. Symeona.
Niedziela 19.II — św. Konrada.
Poniedziałek 20.II — św. Leona.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Kasja godzinie w dni powszednie od
6 do 7 wieczorem.

DYŻURY APTEK:

Sobota 18.II — Lipińskiego.
Niedziela 19.II — Lipińskiego.

ZEBRANIA

△ Zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbędzie się dziś o godz. 11 na Ratuszu plockim. Przedmiotem obrad będzie sprawa dożywiania dzieci w lutym i inne sprawy bieżące.

△ Ważne doroczne zebranie Głównego Robotników Chrześcijańskich odbędzie się w niedzielę dnia 26 lutego w godzinach popołudniowych.

Wiadomości potoczne

△ Kondolencje Arcybiskupowi Nowowiejskiemu z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI złożył wczoraj, po powrocie do Płocka, prezes Sądu Okręgowego, p. Kazimierz Łukowski.

△ Z Oddziału K.S. Mężów „Fara”. We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia Kierownictwa Oddziału K.S. Mężów „Fara” m. in. podano, że sekretarzem Oddziału był p. L. Jędrzejewski. Wiceprez: sekretarzem — p. St. Graczyk, a skarbnikiem jest p. Szymański.

△ Tow. „Sokół” urządza w sobotę dla członków i ich rodzin o godz. 19 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 5 po południu w lokalu własnym, na którą serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków

Zarząd „Sokoła”.

△ „Monopolówek” Apteka nie przyjmuje. Apteka Ubezpieczalni Społecznej istnieje znowu zwrócić uwagę na zamknięcie butelek do lekarstw. W aptece moneta różnego rodzaju. Obecnie apteka ogłasza, że butelek „monopolówek” nie przyjmuje.

△ Czyj pasek? W Redakcji godzinach urzędowania, jest do zebrań pasek, znaleziony na ulicy.

FIARY.

Na „Caritas” dla uczczenia śp. Józefa Piłsudskiego i s. p. Zofii Tułkowskiej zł. 6 składają Stefanowstwo i Sienkiewicz.

Na Stow. Pań Miłosierdzia w. Wincentego i Paulo za bal w balu zł. 10 składają Fr. Halla i Sienkiewicz.

Na Polski Czerwony Krzyż, za bal w. D. A. i J. Boczniakowie składają zł. 5, J. Chwałowski z Głowczyńskimi zł. 5, Stanisławski z Szostkiewiczami zł. 5.

Płońsk po zgonie Papieża Piusa XI.

W środę 15 b. m. w plockim kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Papieża Piusa XI. Miało ono charakter przybłąd w tym dniu wygład żałobny. Wywieszono flagi narodowe spowite krepą. Sklepy i urzędy na czas nabożeństwa zamknięto.

Na nabożeństwie przybyli przedstawiciele miejscowych władz, instytucji, organizacje ze szkodami, delegacje szkół i liczne rzesze wiernych. Uroczystą Mszę św. żałobną w asyście ks. wik. St. Ur-

bańskiego i ks. pref. Chojnackiego odprawił ks. dziek. Skowroński, który wygłosił też przemówienie o zmarłym Papieżu.

Katalfak okryty flagą o barwach papieskich. Na katalfaku złożono insygnia kapłańskie, portret Piusa XI i tiarę.

Po nabożeństwie przedstawiciele miejscowych władz, instytucji i społeczeństwa złożyli na ręce ks. dziek. Skowrońskiego kondolencje z powodu zgonu Ojca Chrześcijaństwa i wielkiego Przyjaciela Polski.

Order i medal — owszem,

ale czy nie można pożyczki?

Wyczytałem w gazecie codziennej, że posel z naszego okręgu p. Klimkiewicz zgłosił projekt ustawy o wojennym krzyżu ochotniczym i wojennym medalu ochotniczym. Dość mi się to podobało. Bo jakoś o ochotnikach, którzy przecież w 1920 r. swego ducha wnieśli do armii i waleńie ożyczyli się do zwycięstwa — było dotychczas głucho. Każdy legun i peowiak błyszczał krzyżem niepodległości, a ci, którzy tę zagrozoną niepodległość własną pierśią osłoniли — nic i nic. Niechże i my mamy od państwa swego wyróżnienie i odznaczenie, bo krew przelana za Ojczyznę ma jednakową wartość, czy kto był wtedy, jak to się mówiło, „piłsudczykiem” czy „narodowcem”.

Ale medal, znaczek, choćby krzyż nawet, to nie wszystko. Jak równość, to równość! Jak zjednoczenie — to zjednoczenie całkowite. A tymczasem... Oto nasza Kasa Spółdzielcza, a pewnością i wszystkie inne otrzymały okólnik z Centralnej Kasy w Warszawie z dnia 7 stycznia r. b. nr. 2/39, że dla rolników peowiaków może służyć ulgowym kredytem do tysiąca złotych na 3 proc. Zabolalo mi to bardzo. Bo czyż tylko peowiacy położyli zasługi w okresie wielkiej wojny i w chwili zmartwychwstania Polski, aż do pokoju

w Rydze w 1921 r.? A Hallerczyści? A Dowborczyści? A Powstańcy śląscy i wielkopolscy? A Ochotnicy 1920 roku? Imby się też przydała pożyczka ulgowa. Oni by też woleli od tysiąca złotych wypożyczonych płacić nie 8%, a 3% i rocznie zaoszczędzić 50 złotych. Dlaczego taka nierówność?

To też chcę prosić pana posła Klimkiewicza, który chciałby z duszy serca „zjednoczenia narodowego”, aby jeśli mu to będzie wolno — zapytał pana Ministra, dlaczego to jedni mają ulgi kredytowe, a inni nie? Chcę prosić, żeby zgłosił o tych ulgach dla byłych wojskowych projekt takiej ustawy, żeby ich w prawach zrównać. Bo jak jedni będą dziećmi, a drudzy pasierbami, to zjednoczenia jak nie ma, tak nie będzie.

Wacław Janicki

Marynion

byli ochotnikami.

Zmiana na stanowisku kierownika Wydz. śledczego

Jak już donosiliśmy, w Komisariacie policji w Płocku nastąpiła zmiana na wyższych stanowiskach. Obecnie dowiadujemy się, że kierownik Wydziału Śledczego, p. asp. Zyznowski został przeniesiony z Płocka. Narazie stanowisko to jeszcze nie zostało obsadzone. Zastępstwo do czasu mianowania nowego kierownika pełni tymczasowo p. st. przodownik Jerzy Płochowski.

Ile wydano świadectw na rok 1939 w Płocku i powiecie

W Urzędzie Skarbowym w Płocku na rok 1939 wykupiono do 1 b. m. ogółem 2428 świadectw. Cyfra ta obejmuje m. Płock i powiat plocki.

Na Płock przypada z tej cyfry 1240. Resztę t. j. 1188 świadectw wydano na powiat plocki (Wyszogród, Drobin, Bielsk, Bodzanów, Starożęby i wioski).

W porównaniu do roku 1938 sprzedano w Płocku na r. b. o 32 świadectwa więcej, a w pow. plockim sprzedano o 21 świadectw mniej.

Kategoriami

w Płocku sprzedano na rok bieżący następującą ilość świadectw:

handlowych: (1938 r.)

I kat. — 1 św. 1939 r. — 1 św.	
II „ — 46 „ — 37 „	
III „ — 210 „ — 216 „	
IV „ — 482 „ — 482 „	
Va „ — „ — 1 „	
Vb „ — „ — 1 „	

przemysłowych:

1939	1938
IV kat. — 5 św. — 5 św.	
V „ — 4 „ — 4 św.	
VI „ — 10 „ — 8 św.	
VII „ — 15 „ — 14 św.	
VIII „ — 452 „ — 430 św.	

Zajęcia przemysłowe (pośrednicy handlowi i inni).

1939 r.	1938 r.
15	12

Nadmienić należy, że wielu kupców świadectw jeszcze, pomimo upływu terminu, nie wykupiło. Jak wczoraj podaliśmy, w samym Płocku władze skarbowe ujawniły i pociągnęły do odpowiedzialności 86 kupców za niewykupienie świadectw.

Za przykładem Płocka idą sąsiednie miasta.

Pisaliśmy w swoim czasie, iż koncepcję na hurtownię soli, którą dotychczas dzierżawił żyd, p. Kon zastrano i oddano w ręce polskie, „Zgodnie”.

O podobnym wypadku donoszą nam z innych stron Mazowsza. I tak np. w Rypinie i w Dobrzyńcu nad Drwęcą Polacy, właściciele kon-

cesyj na sprzedaż wyrobów Monopolu Spirytusowego, którzy dotychczas wydzierżawiali te koncesje żydom, wypowiedli im dzierżawę, by oddać ją Polakom.

Objaw ten powitać należy z prawdziwą radością. Następuje narazie zrozumienie, że na ziemi polskiej, Polak jest gospodarzem i z docho- du społecznego w pełni on przede wszystkim korzystać powinien.

Zabójstwo na zabawie.

We wsi Rembów kolo Gostynina, w mieszkaniu Józefa Złotowskiego odbywała się zabawa. Kolo północy przyszli nagle nieproszeni goście, znany awanturnik Józef Rychniński i brat jego Wincenty. Gdy goście i domownicy zwrócili uwagę, by bracia opuścili mieszkanie, Rychniński wyciągnął broń. Goście stanęli w obronie gospodarzy i nad Józefem Rychnińskim dokonali samosądu. W czasie zacieklej bójki kilku uczestników zostało lekko poturbowanych, Rychniński zaś zmarł. Policja zatrzymała 9 osób.

Złote gody małżeńskie.

W kościele Farnym w Płocku odbyła się wczoraj rzadko zdarzająca się uroczystość: Złote gody małżeńskie. Ten rzadki jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili mianowicie Piotr i Franciszka Sikorowie.

Pan Sikora liczy obecnie 71 lat, jego małżonka — lat 66. Jubilat jest od wielu lat dozorcą domu p. Bielowej przy ulicy P. O. W.

Podczas nabożeństwa na intencję jubilatów sytenia jubilatowi sioły i łaski jubileuszowe wręczył ks. dziekan, Mosiński.

Zebrań właścicieli sadów i ogrodów amatorskich.

Staraniem Plockiego Tow. Ogrodniczego, w niedzielę 19 b. m. odbędzie się w Płocku zebranie właścicieli sadów i ogrodów amatorskich. Celem tego zebrania będzie omówienie walki ze szkodnikami drzew owocowych. Sprawa więc dla ogrodnictwa bardzo ważna i wszyscy właściciele sadów i ogrodów winni w zebraniu brać udział. Odpowiednie pogadanki wygłoszą specjaliści, pp. prof. K. Mossakowski i J. Śniegocki.

Zebranie odbędzie się w lokalu Szkoły Ogrodniczej przy ulicy Padlewskiego 2. Początek o godz. 16.

DRAGIE O SVOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KIESEK, WĄTROBY, PRZECIEKACH, ŻOŁĄCZNI- CYCH, WĘDROGU BRZOCHA, ODMIA- NITU SIŁ, LUB SZKODLIWYCH DO ZA- PAKIENIA, stosujcie: „SŁAWIAŃSKIE GOSKIE KOLE” — Gaseckiego, natu- ralny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej oty- łości.

MLAWA

Zjazd Okręgowy K. S. M. 2. W dniu 14 lutego r. b. odbył się Zjazd Okręgowy KSM. w Mławie. Pomimo niepogody i złej drogi, w zjeździe wzięło udział 72 drużyny z 14 Oddziałów dekanatu Mławskiego.

Ze społeczeństwa starszego wzięli również udział księża asystenci kościelni z Mławy, Wyszyn, Lipowca i Radzanowa, nadto kilka pań współpracujących z miejscowego i okolicznych Oddziałów.

Obradom zjazdu przewodniczyła p. A. Byszewska, prezeska Okręgu Mławskiego. Referat p. t. „Upręgu nowego roku pracy” — wygłosiła sekretarka generalna K.S.M.2. M. Plakwiczówna.

Na zjeździe oprócz spraw ideowo-organizacyjnej natury, omówiono cały szereg zagadnień, dotyczących potrzeb oraz warunków pracy tak w poszczególnych Oddziałach, jak i całym Okręgu. Hymnem „My chcemy Boga” zakończono obrady.

KACIK SPORTOWY.

Eliminacje ping-pongowe H. K. S.

W dniu 16 b. m. w Stan. Harc. odbyły się wewnętrzne rozgrywki ping-pongowe Harcerskiego Klubu Sportowego. Po bardzo interesującej grze weszli do pół finału: Maćkowiak K.; Gontarski W.; Klimkowski T.; Niedzielski M.; Łukaszewski St.; Borycki A.; Makowski J.; Nowak M.; Pożatem z turnieju pocieszenia weszli: Siłakowski; Walczak K.

W najbliższe dni rozpoczną się dalsze rozgrywki. Najlepsi gracze będą bronić barw H. K. S. na rozgrywkach ping-pongowych o drużynowe mistrzostwo m. Płocka.

Przy świadczeniu ciał i wyrznięciach skórnych stosuje się **KREM „LAIN-AGE”** kosmetyk usuwający wady skórki tak u dorosłych, jak i u dzieci.

Ks. mgr. A. Rutkowski. (Mława).

Chrystus wśród robotników.

Problem młodych robotników jest jednocześnie problemem masy, życia i środowiska. To też rozwiązać go tylko taka organizacja, w której sami „między sobą, przez siebie i dla siebie” nauczą się kształtować swoje środowisko pracy, wychowywać siebie i innych. Organizacja, wyrobienie i akcja młodych robotników, oto trzy nierozdzielne widoki rozwiązania problemu, od którego zależy przyszłość robotniczej klasy. Przede wszystkim nauczą się oni widzieć i sądzić wszystkie zagadnienia, nawiązane im przez życie, wiek, środowisko, poczym nauczą się działać zgodnie z wynalezionym przez siebie rozwiązaniem. Jest to więc szkoła czynna, praktyczna, przedziwnie wychowawcza, w której młodzi robotnicy urabiają swój charakter i porywają się wzajemnie do koniecznych zdobyczy.

Ogłoszenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Płocku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 10 celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się licytacja w I szym terminie u **Różyckiej Teodozji w Bądkowie Jeziornym gm. Brudzeń** na następujące ruchomości:

170 metrów żyta zł. 2040
Bryczka żółta parokonna nowa 300
7 zębaków rocznych 700

Towary wystawione na licytację można oglądać u Różyckiej Teodozji w Bądkowie Jeziornym w dniu 23 lutego 1939 r. od godz. 9 rano.

Za Naczelnika Urzędu
A. PAWŁOW
Kierownik działu egz.

Ogłoszenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Płocku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 r. o godz. 10 rano celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się licytacja w I szym terminie u **Kokoszczyńskiego Tadeusza w Wicławicach gm. Brudzeń** na następujące ruchomości:

150 sztuk owiec zł. 3000
Bryczka parokonna 300
Karetka, stan dobry 500
9 sztuk jałowizny rocznej 900

Ruchomości wystawione na licytację można oglądać u Kokoszczyńskiego Tadeusza w Wicławicach w dn. 24 lutego 1939 r. od godziny 9 rano.

Za Naczelnika Urzędu
A. PAWŁOW
Kierownik działu egz.

Ogłoszenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Płocku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 9 rano celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się licytacja w I szym terminie u **Wrzecionkowskiego Piotra w Karwosiekach gm. Biała** na następujące ruchomości:

439 metrów żyta złotych 6146
8 zębaków 2 — 3 letnich 800
6 krów 1200
Fortepian 200
15 sztuk świni 350
Szafa z lustrem dębowa 150
Toaletka dębowa 150

Ruchomości wystawione na licytację można oglądać u Wrzecionkowskiego Piotra w Karwosiekach w dn. 23 lutego 1939 r. od godz. 8 rano.

Za Naczelnika Urzędu
A. PAWŁOW
Kierownik działu egz.

Wesł Michałowice powiat sieradzki 52-letni Józef Gorzkiewicz przechowywał 2.800 złotych w gałganu w sienniku. Przypadek zradził, że żona Gorzkiewicza, Stanisława, nie wiedząc nic o pieniadzach przy uprzątnięciu wyzłazła z zawieszki na podłogę, zmiotła je i wrzuciła do pieca.

Zrozpaczony strata Gorzkiewicz pobił żonę, a nawet groził jej zabójstwem. Wreszcie w przystępie nerwowego udał się do stodoły i tam powiesił się na pasku. Samobójstwo spostrzeżono w porę i wisielca zdołano uratować. Jaku tego uczkę? Nie chować pieniędzy w domu po kątach. Czy nie lepiej dać do kasy oszczędności i mieć po tym gotówkę i procent?

Rozkład jazdy Autobusów Polskiej Linii Samochodowej S.A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	6, 15, 17
do W-wy przez Płońsk	13
do Bodzanowa	20
do Ciechanowa	16 ¹⁰
do Sierpca	8 ⁰⁰
przez Sierpc	
do Żuromina	16 ¹⁰
przez Bulkowo	
do Wyszogrodu	16
przez Drobien	
do Raciąża	18
do Brudzenia	17

DO PŁOCKA

z Warszawy	7, 18, 20
z W-wy przez Płońsk	10
z Bodzanowa	7 ¹⁰
z Ciechanowa	6
z Sierpca	7 ⁴⁰ , 11 ⁰⁰
z Żuromina	6 ⁰⁰
z Wyszogrodu	
przez Bulkowo	7
z Raciąża	
przez Drobien	7
z Brudzenia	6 ⁴⁰

Stacja autobusowa w Płocku: Tuńska 4, tel. 15-72. Stacja autobusowa w Warszawie: Pl. Broni, tel. 11-70-35.

na terenie jakże nieraz wrogim. Trzeba znać środowiska fabryczne, zwłaszcza we Francji, aby zrozumieć, co to znaczy być chrześcijaninem na sto procent. To też ile to bolesnych zmagani, ile cierni, ile ognia — przez który przechodzą ci młodzi chłopcy. Przytoczymy kilka przykładów.

Jeden z młodych Jociów, umyślnie angażuje się do fabryki, w której całe środowisko jest wrogie. Po kilku tygodniach z łkaniem zaklina kapłanów J. O. C., aby ad na ratunek braciom-robotnikom. „Wy nie możecie zdać sobie sprawy, wy nie wiecie, co to jest, Każe kapłanie, błagam was, zróbcie coś. Wy nie możecie sobie wyobrazić tej nienawiści, nienawiści do Boga. Ja sam, dla tego wszystkiego, co mi robi, gdy się dowiedział, że jestem chrześcijaninem, ja sam myślałem, że nie wytrzymam. Szczególnie raz, w jeden piątek, myślałem, że dam za wygraną. Ale potem pomyślałem sobie: może tak jest, bo to piątek. Wówczas pomodliłem się do Chrystusa. I wytrzymałem”.

(C. d. n.)